



Z

wieści
lasu



Informacje

18 stycznia w świetlicy Szkoły Podstawowej w Kotlinie o godzinie 13.00 odbędzie się spotkanie nauczycieli z gminy Kotlin z liderami edukacji leśnej. Spotkanie dotyczy będzie zastosowania edukacji leśnej w nauczaniu różnych przedmiotów szkolnych: biologii, geografii, plastyki itd. Planowane są pokazy multimedialne, wystąpienia nauczycieli, przedstawicieli nadleśnictwa i gościa z RDLP. To pierwsze tego typu spotkanie, lecz organizatorzy zapowiadają, że swą działalność chcą rozszerzyć w przyszłości na cały powiat.

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych i spółka Łowiec Polski nawiązały współpracę w ramach programu „Ożywić pola i lasy”. Program proponuje, by koła łowieckie oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zaangażowali się w zadrzewianie nowych terenów. Na ten cel Lasy Państwowe zobowiązują się dostarczyć sadzonki.

Sadzonki te mogą być jednak przekazane wyłącznie do nasadzeń na gruntach niepaństwowych, na pisemny wniosek koła łowieckiego lub szkoły, wcześniej zaopiniowany przez gminę pod kątem zgodności z planami przestrzennymi.

Nadleśnictwo Jarocin ufunduje nagrody dla uczestników II konkursu „Ekoomnibusik”, który kierowany jest do uczniów klas drugich i trzecich szkół podstawowych gminy Jarocin. Ponadto nadleśnictwo objęło swym patronatem działalność kotlińskiego Klubu Miłośników Przyrody „Ekoludek”.



Zdarzyło się

Lasy Państwowe mają nowego dyrektora generalnego. 6 grudnia został nim Andrzej Matysiak, wcześniej zastępcą dyrektora RDLP i inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dobieszyn. Nowy dyrektor ma 43 lata. Ukończył Technikum Leśne w Zagnańsku oraz studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Jest również absolwentem Studium Podyplomowego „Produkcyjność lasu” (Wydział Leśny SGGW) oraz studiów podyplomowych „Ocena i wycena zasobów Przyrodniczych” (Wydział Nauk o Zwierzętach SGGW) i „Organizacja i Zarządzanie” (Wydział Ekonomiczny Politechniki Radomskiej). Obecnie jest w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Leśnym SGGW. Ma żonę Barbarę i córkę Anetę.

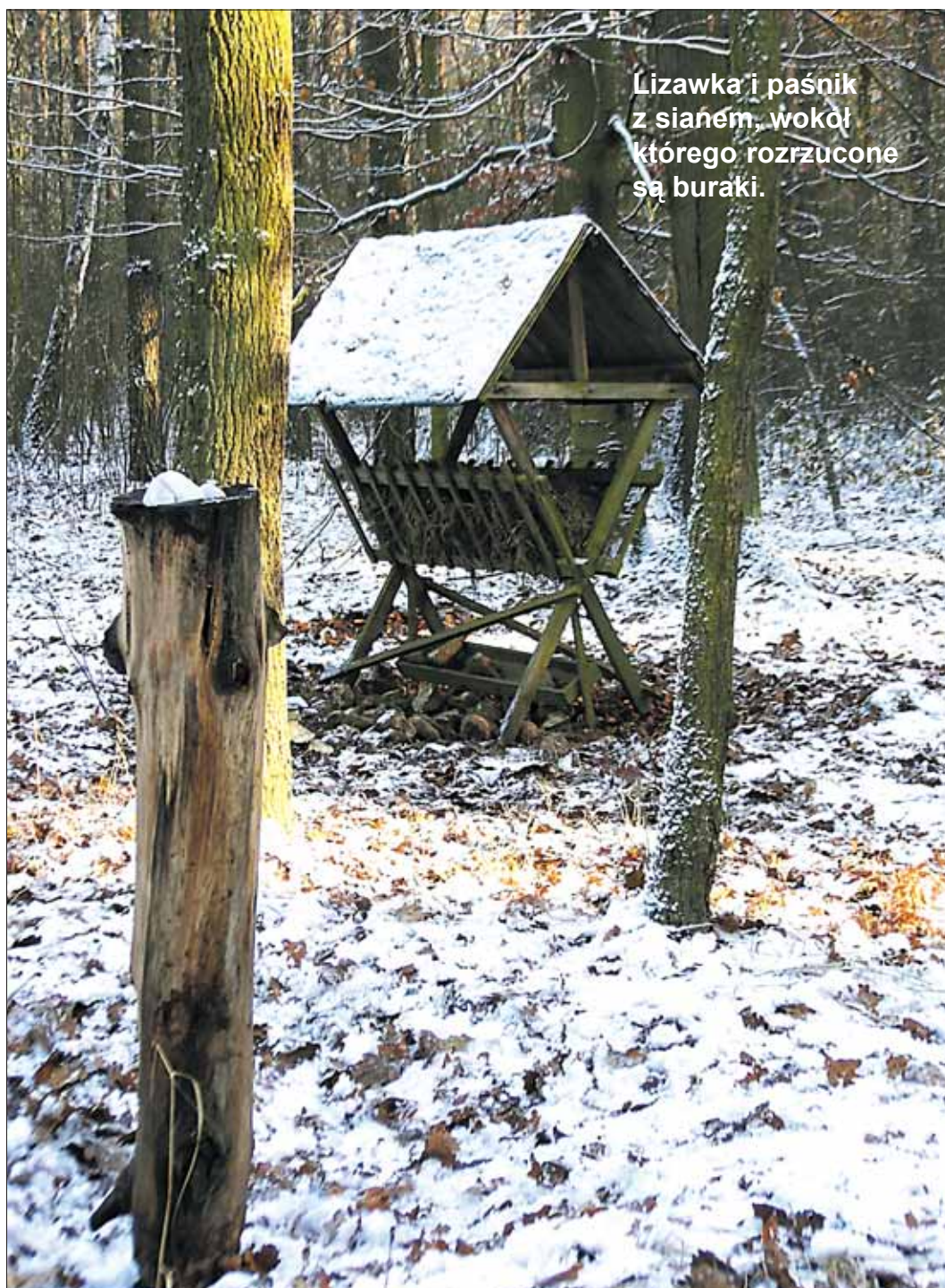
Z badań Sopockiej Pracowni Badań Społecznych, przeprowadzanych regularnie na zlecenie Lasów Państwowych, wynika, że **leśnicy uważani są za drugą - po strażakach - grupę zawodową najbardziej godną zaufania (98 % wskazań pozytywnych), kojarzoną z profesjonalizmem i sympatią**. Leśnicy są obdarzani szacunkiem, odgrywają dużą rolę w lokalnych społecznościach. Jak stwierdził Przemysław Przybylski, rzecznik prasowy LP, „ten przychylny wizerunek, mający niewiele wspólnego z raportówką, kapeluszem i dubeltówką, jest m.in. wynikiem wielu zabiegów podejmowanych przez dyrekcje LP i poszczególne nadleśnictwa”. Wypowiedź ukazała się w dwutygodniku „Las Polski”.

Na pewno każdy z nas widział kiedyś paśnik stojący w lesie. Z wyłożoną tam snopówką (całe łodygi zbóż wraz z ziarnem) kojarzy nam się zimowy jadłospis zwierząt. Sposobów na dokarmianie leśnych mieszkańców jest jednak więcej.

Dokarmianiem zwierzyny w okresie zimowym zajmują się przede wszystkim koła łowieckie. Na terenie Nadleśnictwa Jarocin działa 18 takich kół, które dbają o to, by na ich terenie w paśnikach nie zabrakło zbóż, siana i w razie potrzeby buraków, odpadów warzywnych i kiszonki oraz ziaren kukurydzy. Zwierzęta z takiego pożywienia korzystają jednak rzadko. - *To, że wykładamy zboże i siano do paśników jest tylko sygnałem, że w sytuacji, gdy np. spadnie pół metra śniegu i sarny czy dziki nie będą miały dostępu do tego naturalnego żeru, mogą tam przyjść i znaleźć jedzenie* - tłumaczy leśniczy Wiesław Krawczyk. - *Wtedy wykładamy tam dodatkowo kukurydzę, snopówkę... Jeśli warunki nie są tak ciężkie i wokół jest pod dostatkiem naturalnego żeru, takie siano leży nawet do wiosny.*

Leśni mieszkańcy chętniej korzystają z tzw. poletek zgryzowych. Są to powierzchnie obsiewane wiosną np. kukurydzą, topinamburem, kapustą pastewną, rzepikiem. Ogradza się je siatką, aby zwierzyna nie niszczyła roślin w okresie wzrostu. Jesienią część siatki jest zdejmowana, aby umożliwić zwierzętom wejście na poletko. - *W pobliżu upraw rolnych robi się też tzw. pasy zaporowe - wąskie, długie powierzchnie znajdujące się wewnątrz lasu (przeważnie w pobliżu pól) - na których przyoruje się co jakiś czas ziarno kukurydzy, zboża lub marchew, żeby dziki zatrzymywały się na tym pasie i nie robiły szkód w uprawach* - mówi specjalista ds. łowieckich, Zbigniew Kamiński. - *Są również łąki śródleśne, które także stanowią naturalną*

Co zwierzęta jedzą ZIMĄ?



Lizawka i paśnik z sianem, wokół którego rozrzucone są buraki.

karmę na okres zimowy, bo zwierzyna żywi się wtedy głównie pędami. W rejonach, w których tej zwierzyny jest bardzo dużo, robi się specjalne ziemianki, do których przywozi się jesienią karmę i co jakiś czas strażnik łowiecki lub myśliwy wyrzuca z tego magazynu pewną ilość buraków, marchwi lub kolb kukurydzy. Jeśli cała karma byłaby rozrzucona od razu, zrobiłaby się niesmaczna i popsutałaby się - tłumaczy Zbi-

gniew Kamiński. Widzimy więc, że leśni mieszkańcy jedzenia mają pod dostatkiem, wodę zaś czerpią głównie z naturalnego pokarmu, a więc z pędów i liści, w których przecież jest jej sporo. Sarny czy zające bardzo rzadko piją wodę ze strumyków lub stawu, ale zdarza się im czasem zrobić parę łyków dla orzeźwienia. By zwierzyna mogła uzupełnić minerały, przez cały rok na drewniany słup zwany lizawką wy-

kłada się sole pastewne.

Leśnicy nie zapominają też o ptakach, które w okresie zimowym potrzebują bardzo dużo tłuszczu. Na drzewach wywiesza się wtedy specjalne kubki z kuleczkami tłuszczu i zatopionymi w nich różnymi nasionami, np. zbóż, słonecznika, soi, jarzębiny itp. Kubki te wiszą zawsze w jednym miejscu, więc ptaki się przyzwyczajają do przygotowanego dla nich pożywienia. (gap)